

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Piątek, 7 października 1955 roku

Rok IV, Nr 239 (940)

Nowe domy mieszkalne w Lipsku



W odpowiedzi na apel CRZZ

Zalogi zakładów produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych postanawiają:

- skrócić okres realizowania zadań ostatniego kwartału b. r.
- szybciej zakończyć orki i siewy
- przyspieszyć wykopki

Apel CRZZ znalazł szeroki odzew w naszym województwie. Do redakcji napływają coraz to nowe meldunki, w których pracownicy PGR-ów zobowiązują się zakończyć orki zimowe przed terminem.

przyspieszyć wykopki ziemniaków i buraków, a zalogi zakładów prac w postawiają skrócić czas wykonania zadań ostatniego roku planu 6-letniego. (Dokończenie na 2 str.)

Delegaci na V Krajowy Zjazd TPP-R

W dniach 8 i 9 października obradować będzie w Warszawie V Krajowy Zjazd TPP-R.

Na zjazd wyjadą delegaci z całej Polski, najbardziej aktywni członkowie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, którzy w pracy tak społecznej jak i zawodowej zasłużyli na reprezentowanie swoich kół. W okresie przygotowawczym do V Zjazdu, odbyło się w województwie koszalińskim szereg spotkań delegatów z młodzieżą szkolną i społeczeństwem. Spotkania te pozwoliły zapoznać się bliżej z projektami i wnioskami, dotyczącymi nowej struktury i zadań organizacji TPP-R.

W okresie tym a szczególnie w czasie trwania Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zwiększyła się znacznie liczba członków Towarzystwa, rozpoczęły aktywną działalność nowopowstałe Szkolne Kółka Przyjaźni ZSRR. Z województwa koszalińskiego wybranych zostało 39 delegatów.



Jednym z naszych delegatów jest tow. Władysław Lora, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Gudowie, pow. Drawsko, członek Zarządu Powiatowego TPP-R.

Debiutantem powiatu waleckiego jest tow. Andrzej Narkiewicz. Jako członek spółdzielni produkcyjnej w Kolinie cieszy się dużym szacunkiem wśród spółdzielców i znany jest jako dobry gospodarz.



Spśród delegatów naszego województwa wymienić należy również Władysława Jaglę — przodującego rolnika z gromady Głomsk, pow. Złotów, Wacława Dybe — nauczyciela, również z tego powiatu, Lucję Zwierchowską — przewodniczącą gromadzkiego koła TPP-R w Krosinie.

W dniu dzisiejszym delegaci nasi spotykają się z mieszkańcami Koszalińska w Klubie TPP-R. W godzinach wieczornych wyjadą do Warszawy.

W VI rocznicę proklamowania NRD

Naród polski widzi w Niemieckiej Republice Demokratycznej swego przyjaciela i sojusznika w walce o pokój

Wyjazd polskiej delegacji rządowej do Berlina

WARSZAWA. W dniu 6 bm. odleciała z Warszawy do Berlina na uroczystości święta narodowego 6-ej rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej delegacja rządowa PRL z prezesem Rady Ministrów, członkiem Biura Politycznego KC PZPR Józefem Cyrankiewiczem na czele.

W skład delegacji wchodzi: wicemarszałek Sejmu, przewodniczący komisji spraw zagranicznych CK SD — prof. dr Stanisław Kulczyński — poseł na Sejm, członek Rady Państwa, sekretarz NKW ZSL — Aleksander Juszkiewicz, członek kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych, minister pełnomocny — Maria Wierna oraz ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w NRD — Stanisław Albrecht.

5 października przybyła do Berlina delegacja rządowa Związku Radzieckiego na uroczystości związane z 6 rocznicą utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W skład delegacji wchodzi: członek Prezydium Komitetu Centralnego KPZR (szef delegacji) M. A. Susłow, minister przemysłu chemicznego ZSRR S. M. Tichomirow oraz ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w NRD G. M. Puzsikin.

BERLIN. Do Berlina przybyły delegacje bratnich partii komunistycznych szeregu krajów kapitalistycznych Europy, aby wziąć udział w uroczystościach obchodu 6 rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Z Austrii przybył członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Austrii F. Marek i zastępca członka KC KP Austrii M. Stern, ze

Święto Milicji Obywatelskiej

WARSZAWA. W dniu 7. X mija 11 lat od dnia, w którym władza ludowa powołała do życia Milicję Obywatelską, stojącą w imię na straży bezpieczeństwa, porządku i spokoju mieszkańców naszego kraju.

Rocznica ta uroczysto obchodzona jest we wszystkich jednostkach MO — posterunkach, komisariatach i komendach — organizowane są okolicznościowe akcje demie, wieczory wspomnień z lat szczególnego napięcia walki o umocnienie władzy robotniczo-chłopskiej oraz wystawy poświęcone historii tych walk. Wyróżniają się w służbie szeregowcy, podoficerowie i oficerowie milicji — przedstawieni zostali do odznaczeń i awansów.

W stolicy w dniu 6 bm. przedstawiciele KG MO płk Borkowski i płk Górnicki złożyli wieńce na grobach milicjantów poległych w walce przeciwko wrogom, godzącym w zdobycze naszej ludowej ojczyzny i spójności obywateli. Złożono również wieńce pod pomnikiem braterstwa broni na Pradze.

Szwecji — członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Szwecji F. Lager i zastępca członka KC KPSZ H. Rubinstein. Komunistyczną Partię Finlandii reprezentować będzie członek Komitetu Centralnego KPF deputowany Y. Enne. Z Danii przy

był sekretarz KC Komunistycznej Partii Danii J. Hansen, a z Norwegii członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Norwegii J. Vogt. Spodziewany jest również przyjazd przedstawicieli partii komunistycznych Francji, Holandii i Belgii.

Wzywamy tych którzy są odpowiedzialni za losy narodów by wyrzekli się wojen

Rezolucja zjazdu burmistrzów stolic świata

RZYM. Zjazd burmistrzów stolic 37 krajów, obradujący we Florencji, uchwalił rezolucję, która podkreśla „znaczenie miast jako duchowego i materialnego dziedzictwa ludzkości” występuje przeciwko polityce wojennej.

Tekst rezolucji, zredagowany przez specjalny komitet odczytał na posiedzeniu zjazdu 5 bm. burmistrz Florencji la Pira. Na posiedzeniu tym obecny był wiceminister oświaty Chińskiej Republiki Ludowej, który przybył tego samego dnia do Florencji na czele delegacji rady miejskiej Pekinu.

„My — głosi rezolucja — burmistrzowie i przedstawiciele burmistrzów stolic 37 krajów zebrani we Florencji:

1 Podkreślamy znaczenie miast jako duchowego i materialnego dziedzictwa całej ludzkości, dziedzictwa, które poprzednie pokolenia przekazały pokoleniu obecnemu, by je wzbogacało a nie zaprzepaszczalo.

2 Oświadczamy, że jeśli wskutek wojny to święte dziedzictwo będące owocem pracy licznych pokoleń zostanie zniszczone, będzie to zbrodnia przeciwko cywilizacji i strata duchowa i materialna nie tylko dla dzisiejszego pokolenia lecz dla całej ludzkości i dla przyszłych pokoleń.

3 Dlatego też wzywamy tych, którzy są odpowiedzialni za losy narodów, by wyrzekli się wojen i by rozstrzygnęli konflikty między narodowe w duchu współpracy drogą rokowań pokojowych.

Kryzys w rządzie francuskim

PARYŻ. Agencja France Presse donosi, że w tonie rządu francuskiego wybuchł kryzys.

W dniu 6 października w poludnie czterej członkowie rządu należący do stronnictwa republikanów społecznych (b. gaullistów) zgłosili dymisję na ręce premiera Edgara Faure. Są to: generał P. Koenig, (minister obrony narodowej), Gaston Palewski (podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów), Raymond Triboulet (minister do spraw byłych kombatanów) i Maurice Bayrou (podsekretarz stanu do spraw Francji zamorskiej).

Depesza z okazji VI rocznicy powstania NRD

Z okazji VI rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej przewodniczący Rady Państwa PRL Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz i Pierwszy Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut wystali do Wilhelma Piecka,

Otto Grotewohla i Waltera Ulbrichta depeszę następującej treści:

Z okazji 6-ej rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej przesyłamy w imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i całego narodu polskiego, serdeczne życzenia i gorące pozdrowienia Wam osobście, rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Komitetowi Centralnemu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i całej ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Zyczymy Niemieckiej Republice Demokratycznej dalszych osiągnięć w budownictwie podstaw socjalizmu, będących rekojmią stałego wzrostu jej siły i znaczenia oraz pomyślności jej mieszkańców.

Wzrasta nieustannie zaufanie narodów do pokojowej polityki Waszego rządu, umacnia się międzynarodowy autorytet i znaczenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako suwerennego państwa niemieckiego, realizującego konsekwentnie politykę pokojową i przyjaznej współpracy między narodami.

Naród polski widzi w Niemieckiej Republice Demokratycznej swego przyjaciela i sojusznika w walce o trwałe pokój i bezpieczeństwo europejskie. W ciągu minionych lat rozwinęła się szczerza przyjaźń i wszechstronna współpraca między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną w oparciu o łączącą nas granicę pokoju na Odrze i Nysie Łużyckiej, a każdy rok współpracy stosunki te pogłębia i utrwala.

Zyczymy gorąco Niemieckiej Republice Demokratycznej dalszego wszechstronnego rozwoju i pomyślnej realizacji jej zadań w walce o zjednoczenie Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych, aby służyły najlepiej interesom narodu niemieckiego i stały się ważnym czynnikiem bezpieczeństwa Europy i świata.

Nasz sojusznik

Sześć lat temu powstało pierwsze w historii Niemiec państwo demokratyczne i pokojowe. Zerwało ono ras na zawsze z polityką grabieży i podbojów. Uznało za swój cel walkę o utrwalenie pokoju. Podjęło walkę z przelętną spuścizną szowinizmu. Rozwija przyjazne stosunki z państwami obozu pokoju. Pragnie nawiązać kontakty z wszystkimi krajami. Nie można przecenić wagi historycznej tego wydarzenia w dziejach Europy. Nie można nie dostrzec tej epokowej zmiany jaka w historii stosunków polsko-niemieckich nastąpiła z chwilą utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Przez wieki cała historia naszych stosunków z Niemcami — to historia wojen i najazdów. Sześć latami, wśród szczeru broni, truciźna nienawiści i wzajemnej nieufności miała całkowicie zagłuszyć solidarność polskich i niemieckich mas uciskanych, które przyjaźnią swą dokumentowały niejednokrotnie w okresach walk wyzwolenicznych.

Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej otworzyło nową erę w stosunkach polsko-niemieckich. O nastaniu tej nowej ery zdecydowało historyczne zwycięstwo Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, zdecydował fakt, że we wschodniej części Niemiec doszły do władzy siły demokracji i postępu, zdecydowały przemiany ustrojowe, jakie nastąpiły zarówno w Polsce jak i w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Silom demokracji niemieckiej, które odniosły zwycięstwo w NRD, przysięgają te same cele, co Polska Ludowa — pokój i socjalizm. W walce o te cele Polska Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna idą ramię w ramię, a na straży nad Odrą i Nysą — wieczyste granicy przyjaźni pomiędzy narodem polskim i niemieckim — stoją dziś wciąż rosnące siły Polski Ludowej i pierwszego w historii pokojowego, demokratycznego państwa niemieckiego — Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Od sześciu lat rozwija się między naszymi krajami harmonijna i owocna współpraca. Ze zrozumiałym zainteresowaniem śledzimy rozwój NRD. Każdy sukces i osiągnięcie naszego zachodniego sąsiada, jest sukcesem wspólnego walki narodu polskiego i niemieckiej demokracji przeciwko zaboboczeń niemieckiego rewizjonizmu, wspólnego działania na rzecz pomyślnego rozwiązania tak ważnego dla pokoju Europy problemu niemieckiego. Realnym faktem bowiem dziś jest to, co w czasach Bismarcka czy Hitlera, nazwaliby ludzie małej wiary, wymysłem czystej fantazji — że państwo polskie i państwo niemieckie wspólnie występują przeciwko agresywnym zamierzeniom militarystów niemieckiego.

Sześć lat twórczej pracy NRD pozwala na stwierdzenie, że masy pracujące pierwszego demokratycznego państwa niemieckiego nigdy nie zejda z drogi budowy nowego życia. Z każdym rokiem rośnie siła wewnętrzna Republiki. W 1954 roku jej produkcja przemysłowa była o 76 proc. wyższa od poziomu z roku 1950 i o 10 proc. wyższa od

(Dokończenie na 2 str.)

11 tysięcy rodzin chłopskich osiedliło się w b. r. na Ziemiach Zach.

WARSZAWA. Ponad 11 tys. rodzin chłopskich, czyli około 44 tys. osób z terenów gęsto zaludnionych osiedliło się w tym roku na Ziemiach Zachodnich. Najwięcej chłopów wyjechało z województw: krakowskiego, kieleckiego i warszawskiego.

Większość osiedleńców przyjeżdżała do państwowych gospodarstw rolnych i leśnych, zaś pozostałe wstąpiło do spółdzielni produkcyjnych lub objęły w posiadanie pełnorolne gospodarstwa wraz z zobowiązaniami.

Wszystkim chłopom, którzy osiedlili się na Ziemiach Zachodnich, z wydatną pomocą przyszło państwo. Na kupno niezbędnych inwentarzy i zagospodarowanie się otrzymali oni bezprocentowe pożyczki.

Powracający do kraju emigranci otaczani są troskliwą opieką

KRAKÓW. Odpowiadając na apel ojczyzny, coraz liczniej wracają do kraju repatrianci otaczani są opieką rad narodowych, które pracy i mieszkania. Wielu reemigrantów osiedla się między innymi w Nowej Hucie.

Wśród kilkudziesięciu rodzin, które przybyły ostatnio do Nowej Huty, znajdują się Polacy z Francji, Kanady i Anglii. Otrzymali oni tu wygodne mieszkania w nowo-wzniesionych blokach oraz pracę w swoim zawodzie. Przedstawiciel PAP odwiedził kilka takich rodzin w ich nowych miejscach zamieszkania.

— Hucie im. Lenina znaleźliśmy już z prasy krajowej i zagranicznej, znaleźliśmy ją również z listów pisanych do nas przez rodaków z kraju. Mimo to byliśmy zaskoczeni kolosalnym rozmachem budowy i tym, co zostało tu już zrobione — oświadczył jeden z re-

emigrantów z Francji — Franciszek Kruk.

Franciszek Kruk wyemigrował z Polski w poszukiwaniu pracy przed 28 laty. We Francji pracował jako górnik w kopalniach rud żelaznych w rejonie Strassburga. Kilka lat był bez pracy. Zarabiał mało, tak mało, że — jak opowiada — z wielkim trudem wystarczało to na bardzo skromne życie. — Polacy byli najtańszymi robotnikami we Francji — mówi Kruk.

Odpowiadając na pytanie, co skłoniło go do powrotu, Franciszek Kruk powiedział: przede wszystkim tęsknota za krajem. Po drugie — chęć pracy w Ojczyźnie i dla Ojczyzny. Wiedzieliśmy, że w Polsce, w kraju tak strasznie zniszczonym przez wojnę, nie będziemy mieli wszystkiego co tylko „dusza zapagnie”. Wiedzieliśmy, że w Ojczyźnie jest jeszcze wiele braków i trudności, ale też nie daliśmy się zwieść reakcyjnej propagandzie, która na każdym kroku mówiła nam: „nie wracajcie!” i straszyła okropnymi obrazami życia w Polsce. Rozumialiśmy, że nasze miejsce,

jest w Polsce.

W Nowej Hucie rodzina Kruków otrzymała nowoczesne trzykondygnacyjne mieszkanie na osiedlu A-31. F. Kruk pracuje w jednym z wydziałów kombinatu, gdzie nieźle zarabia. Jego synowie i córka uczą się już w szkołach.

Działacz emigracyjny dr Szczypiorski powrócił do Polski

PAP komunikuje: W ramach akcji repatriacyjnej powrócił z Londynu w dniu 4 bm. dr Adam Szczypiorski wraz z żoną Jadwigą. Adam Szczypiorski do ostatniej chwili pracował jako działacz stowarzyszenia polskich kombatantów w Wielkiej Brytanii, był członkiem Głównej Komisji Rewizyjnej skarbu narodowego przy tzw. tymczasowej radzie jednolici narodowej. Był ponadto członkiem b. rady politycznej i długoletnim działaczem władz centralnych emigracyjnych WRN. Dr Szczypiorski ma zamiar poświęcić się pracy naukowej.

Z obrad Zgromadzenia Ogólnego NZ Obrady komisji

NOWY JORK. Na śródnym posiedzeniu komisji do spraw społecznych, humanitarnych i kulturalnych delegacja radziecka zgłosiła w toku dyskusji nad sprawozdaniem wysokiego komisarza do spraw uchodźców następujący projekt rezolucji: Stwierdzając, że mimo upływu 10 lat od chwili zakończenia drugiej wojny światowej problem osób przesiedlonych i uchodźców, jaki powstał w wyniku wojny, wciąż jeszcze nie został całkowicie rozwiązany i dotychczas wiele osób przesiedlonych i uchodźców pozostaje poza granicami swej ojczyzny, bez praw i zapewnionej pracy, wobec czego znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji a ponadto wielu z nich przebywa w obozach;

przypominając, że rezolucja uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne 12 lutego 1946 roku postanawiała, iż „głównym zadaniem w stosunku do osób przesiedlonych jest popieranie ich szybkiego powrotu do krajów, z których pochodzą i przyczynianie się do tego powrotu wszelkimi środkami”;

uznając za konieczne, by problem osób przesiedlonych i uchodźców został rozwiązany w jak najkrótszym czasie — 1. zaleca wysokiemu komisarzowi ONZ do spraw uchodźców, by współdziałał wszelkimi możliwymi sposobami w jak najszerszym powrocie osób przesiedlonych i uchodźców do krajów ich pochodzenia, kierując się przy tym zasadą dobrowolności.

2. zaleca wysokiemu komisarzowi i apeluje do rządów krajów, na których terytorium znajdują się jeszcze osoby przesiedlone i uchodźcy, by:

- a) zapewnił przeprowadzenie wśród nich odpowiedniej akcji wyjaśniającej w celu ich jak najszybszej repatriacji nie zezwalając na propagandę godzącą na interesy ONZ lub po części członków, jak również na propagandę wrogą ci wobec krajów pochodzenia osób przesiedlonych i uchodźców.
- b) popierał szerokie i zgodne z prawdą informowanie

osób przesiedlonych i uchodźców w ich języku ojczystym o ustawach uchwalonych w poszczególnych krajach, a przewidujących — zgodnie z zasadami humanitaryzmu i wolności osobistej — amnestię lub zwolnienie od odpowiedzialności, jak również obronę tych osób przesiedlonych lub uchodźców, którzy w konkretnych warunkach drugiej wojny światowej ponieśli niewłaściwie wobec swej ojczyzny.

c) podjął wszelkie niezbędne kroki w celu zapewnienia pracy osobom przesiedlonym i uchodźcom, którzy są jeszcze bezrobotni.

3. zaleca wysokiemu komisarzowi ONZ do spraw uchodźców, by w następnym sprawozdaniu, które zostanie przedstawione XI sesji Zgromadzenia Ogólnego możliwie dokładnie poinformował o wykonaniu niniejszej rezolucji.

POSIEDZENIE KOMISJI POLITYCZNEJ ZGROMADZENIA OGÓLNEGO NZ

NOWY JORK. 5 bm. odbyło się posiedzenie komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ, na którym dokonano wyboru wiceprzewodniczącego i sprawozdawcy komisji oraz ustalono, który z punktów porządku dziennego ma być omawiany jako pierwszy. Wiceprzewodniczącym został jednomyślnie wybrany delegat Iranu Dżalal Abd-ohi sprawozdawcą zaś delegat Kolumbii Cortes.

Porządek dzienny obejmuje następujące zagadnienia:

1. Rozbrojenie.
2. Wniosek delegacji radzieckiej o środkach dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego i o rozwoju współpracy międzynarodowej.
3. Sprawa wykorzystywania energii atomowej do celów pokojowych.
4. Sprawa Algieru.
5. Sprawa Maroka.
6. Sprawa Korei.
7. Sprawa Iranu zachodnie go.

1200 q kukurydzy z hektara

WROCŁAW. Wysokie zbiory kukurydzy uzyskała załoga PGR Siennice w pow. Dzierżonów. Z 2 ha pola obsianego odmianą „Złoty żar” zebrano 2400 q zielonej masy. Wysokość łodyg sięgała 4 m, a długość kolb wynosiła przeciętnie po 40 cm.

Sprzętowi tego „kukurydzianego lasu” — jak nazwano w okolicy PGR-owską plantację

przyglądały się dziesiątki chłopów z całej gromady. Kukurydza ścięta kosłarką a następnie rozdrobiona przy pomocy sieczkarni, wystarczała na zapalenie nie 6 betonowych silosów o pojemności 64 m³ każdy. W jednym z silosów zakiszono same kolby, przeznaczone na paszę treściwą dla trzody, z reszty zaś sporządzono kisonkę dla bydła.

Na apel CRZZ

(Dokończenie z 1 str.)

Ze Zjednoczenia PGR Sławno, zespół Ostrowice, otrzymaliśmy meldunek, w którym pracownicy PGR podejmują liczne i cenne zobowiązania.

Tak np. brigada oborowa z PGR Smardzewo roczny plan dostaw mleka wykona do 15 grudnia i do końca br. odstawi ponad plan 3 tys. l. mleka, a traktorzysty tego PGR zobowiązali się orki zimowe zakończyć do 15 października, przy oszczędności 1 kg paliwa na 1 ha. Natomiast pracownicy brigady polowej zakończą wykopki ziemniaków do 15 października.

Inna brigada oborowa z PGR Ostrowice zobowiązała się roczny plan dostaw mleka wykonać do 15 grudnia, a brigada traktorzystów tego PGR postanowiła zakończyć do 15 listopada orki zimowe.

Załoga PGR Skórzyno, zespołu PGR Głowczyce, dokona wykopków ziemniaków na 17 ha 3 dni przed terminem oraz wykopie i zabezpieczy 2 ha buraków cukrowych, 13 ha buraków pastewnych i 6 ha brukwi do 27 października.

Również brigada pracowników PGR Bobęcino, pow. Miastko, zobowiązała się wykopki ziemniaków zakończyć do 5 bm.

Pracownicy Koszalińskich Zakładów Kruszyw Mineralnych plan produkcji za czwarły kwartał wykonają w 115 proc., w wyniku czego plan roczny wykonany zostanie do 12 listopada. Ponadto cztery brigady obsługujące prasę hydrauliczną zobowiązały się podnieść wydajność pracy o 10 proc.

Załoga Bazy Sprzętowo-Transportowej w Koszalinie zobowiązała się plan roczny wykonać do 25 października i do końca br. przekroczyć plan o 27 proc.

Również pracownicy Bazy Remontowo-Budowlanej Przemysłu Terenowego podejmując hasło — „Ja nie wypuszczę braku!” postanowili zadania planu rocznego wykonać do 25 grudnia.

Załoga Kolumny Transportu Leśnego PCD Szczecinek plan wywozu i zrywki drewna za IV kwartał wykona 10 dni przed terminem. Pracownicy tej kolumny wzywają wszystkie pozostałe placówki Transportu Leśnego na terenie województwa do współzawodniczenia i podejmowania podobnych zobowiązań.

Pracownicy Rejonu Lasów

Państwowych w Bytowie zobowiązali się roczny plan pozyskania drewna w globalnej masie wykonać do 20 grudnia.

Cenne zobowiązania podjęła załoga Człuchowskich Zakładów Przemysłu Terenowego. Postanowiła ona plan roczny wykonać 40 dni przed terminem, tj. do 20 listopada, do 15 października oddać do użytku kuźnię w Człuchowie i Debrznie oraz uruchomić sposobem gospodarczym część hali potarточной, co pozwoli zwiększyć produkcję i jednocześnie obniżyć nakłady inwestycyjne, związane z remontami tej hali.

(B. K.)

Rozmowy Adenauer — Faure pod znakiem rozbieżności

PARYŻ. Pierwsze spotkanie w Luksemburgu między premierem francuskim Faure i Pinay oraz kanclerzem NRF Adenauerem i Hallsteinem trwało przeszło godzinę. Według doniesień agencji France Presse, dokonano ogólnej wymiany poglądów i wzmiarkowano jedynie o kwestii Zagłębia Saary. Adenauer omówił wyniki swej podróży do Moskwy. Zastanawiano się także nad perspektywami konferencji.

Po południu rokowania zostały wznowione. „Poważny wyraz twarzy kanclerza Adenauera po wyjściu z sali obrad — zaznacza korespondent agencji France Presse — pozwala przypuszczać, że nie była to już rozmowa o charakterze ogólnym”.

Zdaniem szeregu obserwatorów, główną przyczyną pomyślnego zorganizowania tych rozmów jest zastrzeżenie się przeciwieństw między rządem francuskim, który domaga się dla Zagłębia Saary tzw. „statutu europejskiego” przewidzianego w układach paryskich, a wpływowymi kołami Niemiec zachodnich, które żądają odrzucenia tego statutu. W kołach dziennikarskich Paryża sądzi się, że Faure i Pinay spróbują wpłynąć na Adenauera i skłonić go do podjęcia takich kroków, które pomogłyby zatuzować te rozbieżności choćby na pewien czas w związku z mającym się odbyć 23 października referendum w Zagłębiu Saary. Faure i Pinay chcą

Konferencja prasowa Dullesa

NOWY JORK. Sekretarz stanu USA Dulles przemawiając na konferencji prasowej w dniu 4 bm. oświadczył, iż choroba prezydenta Eisenhowera nie daje powodu do nie-

pokoju. Stwierdził on, że istnieje poważna liczba decyzji w podstawowych problemach politycznych, powziętych już przed chorobą prezydenta. Oczekuje się, że prezydent Eisenhower w niedalekiej przyszłości będzie mógł znów omawiać zagadnienia polityki zagranicznej.

Dulles stwierdził, że jego zdaniem — amerykańska odpowiedź na list N. A. Bułganina w sprawie rozbrojenia prawdopodobnie wymagać będzie osobistej decyzji i uwagi Eisenhowera.

Odpowiadając na pytanie, czy zbliżająca się genewska konferencja ministrów spraw zagranicznych zakończy się po myślnie, Dulles oświadczył: sądzę, że uda nam się osiągnąć pewien sukces w kierunku zjednoczenia Niemiec. Dulles dodał, że byłby niezmiernie rozczarowany, gdyby tego sukcesu nie osiągnięto.

Odpowiadając na pytania dotyczące umowy egipsko-czechosłowackiej w sprawie dostaw broni dla Egiptu, Dulles powołał się na swe oświadczenie na jednej z poprzednich konferencji prasowych. Stwierdził on wówczas, iż rządy krajów arabskich mogą postępować „tak jak chcą”. Z punktu widzenia stosunków Stanów Zjednoczonych ze Związkiem Radzieckim, dostawy broni nie sprzyjałyby osłabieniu napięcia. Te dwa fakty — powiedział Dulles — pozostają w mocy również dzisiaj.

Gdy Dulles zapytano, czy transakcja o dostawach broni zawarta została między Egiptem a Czechosłowacją, czy też Egiptem a Związkiem Radzieckim, sekretarz stanu odpowiedział, że jest to transakcja między Czechosłowacją a Egiptem.

Nasz sojusznik

(Dokończenie z 1 str.)

poziomu z roku 1953. NRD jest jednym z nielicznych krajów na świecie, w którym nastąpił znaczny wzrost wydajności z hektara, w porównaniu z przedwojennym poziomem produkcji rolniczej. W 1954 roku urodzajność była o 1/5 wyższa od poziomu z 1934—1938 roku. Przekonani o słuszności polityki partii i rządu chłopci pracujący NRD wkładają na drogę socjalistycznych przeobrażeń w rolnictwie.

Pomoc ZSRR i współpraca z krajami demokracji ludowej — oto jedno ze źródeł sukcesów NRD w budowie nowego życia. Decydujące jednak znaczenie ma ofiarna praca robotników i chłopów, praca pod kierownictwem partii marksistowsko-leninowskiej — SED. Uwzględniając osiągnięty poziom rozwoju ekonomicznego i politycznego, SED mogła już w 1952 roku rzucić hasło przejścia do planowej budowy podstaw socjalizmu w NRD. „Budowa socjalizmu w NRD — stwierdził tow. Chruszczow — jest sprawą tak doniosłą, że w tej chwili trudno nawet znaleźć odpowiednie słowa, aby wyrazić w sposób właściwy znaczenie i ołbrzymią doniosłość tej sprawy”.

Rozwój NRD ma szczególne znaczenie w dobie obecnej, kiedy istnieją dwa państwa niemieckie. Rzecz jasna, podział Niemiec nie może trwać wiecznie. Nie obojętne jest nam też jaka forma państwowa przyjmie przyszłe zjednoczone państwo niemieckie. Dlatego witamy, jako bardzo znamienity fakt, wzrost znaczenia NRD zarówno wewnątrz Niemiec jak i na arenie międzynarodowej.

Niemiecka Republika Demokratyczna jest wyrazicielem najłepszych, postępowych dążeń całego narodu niemieckiego. Jest oparciem wszystkich sił niemieckiej demokracji w walce o pokojowe zjednoczenie podzielonego kraju. Rokowania moskiewskie podkreśliły raz jeszcze rolę i znaczenie NRD w tej walce. Układ ZSRR — NRD, przynajmniej Republiki pełne prawa suwerennego państwa, przyznali się do dalszego wzrostu jej autorytetu politycznego. Nie przypadkiem po rokowaniach moskiewskich wzmożyły się w Niemczech zaobchodzenia roznów z NRD. Zaczęło coraz szerzej domagać się uznania jej osiągnięć. Prasa zachodnia coraz częściej podkreśla, że niesposób na dalszą metę „nie widzieć” Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Nie uznawać państwa, które prowadzi handel z przeszło 100 krajami a z 20 krajami kapitalistycznymi zawarło długoterminowe umowy handlowe. No cóż. Można się nie zgodzić z tym, co jest nowe i trzymać się kurozowo tego, co jest stare. „Ale Niemiecka Republika Demokratyczna to przyszłość — stwierdził tow. Chruszczow. — Jest to przyszłość nie tylko narodu niemieckiego. O tej przyszłości mówili Marks i Engels”.

Gdy mowa o przyszłości państwa niemieckiego, warto przypomnieć słowa tow. Grotewohla podczas konferencji przedstawicieli ZSRR i NRD.

„Każdy polityk — powiedział wówczas premier Grotewohl — powinien zupełnie jasno zdawać sobie sprawę z tego, że zjednoczone Niemcy nigdy już nie będą militarystyczne. Nigdy nie nastąpi włączenie Niemiec do NATO. Jeżeli zaś oba państwa niemieckie przystąpią do ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, możliwe stanie się zjednoczenie Niemiec na pokojowych i demokratycznych zasadach”. Stanowisko to znajduje pełne nasze poparcie — wyraża ono bowiem interesy nie tylko narodu niemieckiego, lecz również naszego narodu, wszystkich narodów europejskich.

„Polacy i Niemcy — zapewne dwa bardzo różne narody, każdy ze swoimi właściwościami, ze swoją przeszłością, ze swoją historią — dziś jednak mają jeden wielki cel: pokój i przyjaźń” — pisał kilka lat temu pisarz niemiecki Wilhelm Wolf. Cel ten przywódcą naszym wysiłkom narodu polskiego i demokratycznego państwa niemieckiego.

Nasza współpraca służy interesom pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Niech przyjaźń ta zacieśni się coraz bardziej. W imię pokoju na naszym kontynencie.

Z życia partii

Zwiększone zadania wymagają ulepszenia pracy partyjnej

W referacie na zebraniu plenarnym KP, które odbyło się ostatnio w Bytowie, towarzysze słuszenie stwierdzili, że trudne zadania planu 5-letniego w rolnictwie zdołają wykonać tylko wtedy, jeżeli wokół ich realizacji skupi się uwaga i wysiłek całej bytowskiej organizacji partyjnej — wszystkich członków partii, jeżeli potrafią oni o wiele lepiej niż dotychczas rozwijać polityczną i produkcyjną działalność chłopów pracujących, spółdzielców, PGR-owców, GOM-owców.

Towarzysze z Bytowa zdają sobie sprawę z tego — mówią słowa referatu — że będzie to wymagało wzbogacenia treści i ulepszenia metod pracy partyjnej oraz pogłębienia walki o wcielanie w życie leninowskich norm życia partyjnego. A jak to dotychczas wygląda w praktyce — czy i co się zmieniło w pracy partyjnej na wsi bytowskiej od III i od IV Plenum?

Plan 5-letni będzie dla rolnictwa w powiecie bytowskim tym trudniejszy do wykonania, że na skutek szeregu różnych przyczyn powiat nie wykonał wskaźników wzrostu produkcji rolnej założonych w 6-lacie. Trudniejszy — to nie znaczy niemożliwy. Realnie jest bowiem osiągnięcie 13,7 q z ha zbóż w gospodarce indywidualnej i 14,1 q z ha w spółdzielniach (wobec 12 q z ha i 11,3 q z ha w 1952 r.). W PGR-ach można otrzymać w 5-lacie 200 q z ha buraków, czy 120 q ziemniaków. Realnie jest także powiększenie hodowli bydła z 39,3 do 50 sztuk na 100 ha w gospodarce indywidualnej i spółdzielczej, trzody chlewnej z 47,6 do 60 sztuk na 100 ha. Trzeba tylko wczepić ten rozwój poprzez zapewnienie bazy paszowej przy pomocy melioracji i pielęgnacji łąk, zasiewów kukurydzy na o wiele większych obszarach, poprzez zmianę struktury zasiewów, dalszą mechanizację prac, szersze stosowanie nauki rolniczej i przestrzeganie wykonywania zabiegów agrotechnicznych i zootechnicznych, poprzez likwidację odłogów, budownictwo inwentarskie i mieszkaniowe itp. itd.

Srodków jest wiele. Tak samo jak wiele jest dróg prowadzących do właściwego ich wykorzystania. Wymienimy tu tylko najważniejsze, najbardziej decydujące — jak po moc państwa, dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej, prostych form kooperacji i chłopskiego współdziałania.

Program na 3 lata, to rzecz nicłatwa i do ustalenia i do realizacji.

Potrzebne są tu odpowiednie siły. Siły takie mamy — w partii, w aktywności mas chłopstwa pracującego. Aby je jednak w całej pełni wykorzystać, trzeba tak ustawić pracę KP i organizacji partyjnych, tak rozstawić nasze siły, by gwarantowało to wykonanie trudnych i odpowiedzialnych zadań na każdym odcinku i każdego dnia. Doświadczenie zaś mówi, że często już teraz, przy wykonywaniu obecnych zadań, brakuje nam odpowiednich sił, że dotychczasowymi metodami i formami partyjnej roboty nie zawsze potrafimy zabezpieczyć realizację bieżących planów. Wniosek — należy wiele zmienić w metodach i formach roboty partyjnej — a jak? — tego uczy III Plenum, które całej partii zwróciło uwagę na konieczność nieustannego dążenia do pełnego wcielania w życie leninowskich norm życia partyjnego.

Po III Plenum, po zmianie struktury organizacji partyjnej na wsi, w powiecie bytowskim uczyniono bezspornie pewien wysiłek, aby dokonać zwrotu w metodach roboty partyjnej. Mówił o tym między innymi na ostatnim plenum KP tow. Kazmierczak. Aktywiści i pracownicy aparatu KP częściej i lepiej docierają obecnie do gromad i podstawowych organizacji — mówił on.

O wiele częściej przebywają tam sekretarze i członkowie egzekutywy KP. Silniejsza jest więc KP z masami partyjnymi, częściej organizacja podstawowych o wiele lepiej pracuje.

I to trzeba niewątpliwie za pisać na konto plusów. Równocześnie jednak, zbyt jeszcze wiele jest minusów.

Przytoczmy jeszcze raz wyśpienie tow. Kazmierczaka. To, że aktyw więcej przebywa na wsi i częściej tam dojeżdża — stwierdził on — wpłynęło w wielu wypadkach hamując na inicjatywę organizacji podstawowych i aktywistów wiejskich, gdyż towarzysze z powiatu za często wyreczają ich w pracy i ci już przyzwyczajali się do tego i w każdej sprawie czekają, aż przyjedzie ktoś z powiatu. Bardzo słabo — mówił dalej tow. Kazmierczak — rosła szereg partyjne na wsi, a to dlatego, że mimo, iż mamy w każdej wsi wielu dobrych, produkcyjnych chłopów, nasi aktywiści rzadko z nimi rozmawiają, gdyż boją się, że nie potrafią rozproszyć wielu wątpliwości i wahań jakie tu napotyka. Często lekają się trudności, poruszania spraw drażliwych i trudnych. Zbyt słabo też pracuje się nad rozwojem spółdzielczości, mimo że w wielu wsiach, jak np. w Tuchomku, są do tego możliwości. Za słabo jeszcze rozwija się krytyka i samokrytyka, a np. towarzysze z podstawowych organizacji na wsi nie chcą krytykować pracy instruktorów KP i KW oraz sygnalizować błędów, czego by od nich chcieli, jakiej pomocy i jakiej pomocy. Między innymi na skutek tego trudno nam jest ocenić właściwie dotychczasową pracę grup instruktorów KP do spraw POM.

Po IV Plenum KC odbyła się w Bytowie powiatowa na-

rada aktywu partyjnego. Obecni na niej towarzysze mieli zadanie obsłużyć zebrania partyjne na wsi i pomóc tam tejszym organizacjom w prze dyskulowaniu na ich terenie wniosków do 5-letniego planu powiatu.

Zebrań się odbyło. Ale tylko na niewielu z nich była żywa dyskusja, padły cenne i interesujące propozycje, jak np. w Jamnie czy Studzienicy. Chłopi z Jamna, aby uzyskać paszę dla rozwoju hodowli utworzyli na tymże w braniu zespół łaskarski składający się z 26 członków. Podobnie postąpili chłopcy z Parchowa i Gołcowa.

Duża część zebrań nie była należycie przygotowana. Aktywiści powiatowi przyjeżdżali tam na parę minut przed zebraniem, nie znając specyfiki gromady i jej ludzi, nie przygotowani lub b. słabo przygotowani. Rzecz jasna nie mogli oni rzeczowo ustosunkować się do problemów gromady w świetle wytycznych IV Plenum, niewielu mieli czasu by porozmawiać z aktywnymi gromadzkimi i przygotować go do dyskusji. Toteż takie zebrań jak w PGR Zabnowice, w Mokrzyńcu, Tagowie, PGR Gostkowo (o czym mówił na plenum KP kierownik tego gospodarstwa tow. Sochowski) nie wniosły nic nowego do planu powiatu, a dyskusja na nich była b. niska i ogólnikowa.

Dobrze, że w referacie na plenum, wskazano ostro tę niedociągnięcia i zwrócono uwagę na konieczność jak najszybszego zerwania z takimi metodami pracy. Równocześnie towarzysze stwierdzili, że inną istotną przyczyną słabości nie tylko dyskusji nad problemami IV Plenum, ale w ogóle kierownictwa partyjnego sprawami gromady czy spółdzielni, kierownictwa organizacjami masowymi i oddziaływaniami na gromadę, jest nie odpowiedni skład socjalny wielu wiejskich organizacji, w których chłopci bezpośrednio zajmujący się produkcją

rolną stanowią mniejszość. I słuszny był wniosek plenum, że cała organizacja bytowska musi energicznie zająć się sprawą wzrostu partii na wsi, zlikwidowania białych plam (jest ich jeszcze 12).

Błędy poczynione w okresie dyskusji w organizacjach podstawowych sprawiły, że i samo plenum KP nie było odpowiednio przygotowane, że przygotowywano je w ciągu paru dni, a komisja planu 5-letniego wzięła się do roboty dopiero „na 5 minut przed dwunastą”, zaś towarzysze z KP w skrytości ducha liczyli na to, że i tak ktoś przyjedzie z KW i zrobi wszystko razem z nimi (a może i za nich?).

Wytyczenie 5-letniego planu rozwoju powiatu, to zadanie trudne i skomplikowane. Towarzysze z Bytowa należało się niewątpliwie więcej konkretnej pomocy na miejscu ze strony poszczególnych wydziałów KW, jednakże trzeba było, aby głębiej przejęli się tą sprawą, poświęcili jej więcej czasu i wysiłku.

Referat i dyskusja na plenum KP nie były złe — jeżeli, mierzyć je dotychczasową miarą i wymaganiami. Było w nich dużo rzeczowości, konkretnych faktów, krytyki i wniosków. Nie było natomiast polemiki, dyskusji nad poszczególnymi wskaźnikami i zaleceniami projektu planu 5-letniego powiatu, nie było wniosków o charakterze decydującym dla rozwoju poszczególnych, ważnych dziedzin rolnictwa.

A przecież nowe i zwiększone zadania wymagają nowego, szerszego spojrzenia członków partii na swą pracę, wymaga ją nowych metod i form pracy partyjnej.

O tym nie mogą zapomnieć towarzysze z powiatu bytowskiego, bo przecież dyskusja się jeszcze nie skończyła, bo przecież 5-lata dopiero przed nami.

A. CZECHOWICZ

NASI CZYTELNICY I KORESPONDENCI

50 q słana z jednego hektara uprawianej łąki — zebrali spółdzielcy z RZS Białecino. Tak wysoki plon słana na spółdzielcy osiągnęli stosując nowoczesne metody agrotechniki.
Ludwik Łukaszewski

Zaloga PGR Trzynka pracuje przy wykopkach bez odzysku ochronnej. Na kilkakrotnie uważa zatrudnionych dyrekcyjną zespołu postanowiła wydać je w... grudnia, a tymczasem prace do łowe są już na ukończeniu.
Józef Wroński

Spółdzielnia produkcyjna w Słone wywłazała się już całkowicie z wszystkich obojętów wobec państwa. Obecnie spółdzielcy przystępują do arek słownych i wykopków.
Stanisław Kleja

Złe się dzieje w spółdzielni produkcyjnej w Strzelinku. Do tej pory spółdzielcy nie omlócili zboża, mimo że posiadają dwa agregaty do omlotów. Nielepiej przedstawia się sprawa z orkami siewnymi. Czas już najwyższy zabrać się do pracy i w jak najkrótszym czasie nadrobić zaległości.
Z. Ch.

Zaloga PGR Rutwica w powiecie waleckim stara się dotrzymać wszystkich obowiązujących terminów w pracach rolnych. Siewy w tym gospodarstwie są już na ukończeniu.
Antoni Kruczkowski

Na szkoleniu partyjnym, które obecnie rozpoczęło w PGR Będzichowo omawiane będą wytyczne IV Plenum KC partii i zadania jakie słoń przed naszą gromadą w przyszłym pięcioletnim.
Wszyscy, którzy uczestniczą będą na szkolenie postanowili przedterminowo zakończyć prace polowe przy siewach i wykopkach. Również podatek granitowy postanowiliśmy spłacić w przyśpieszonym terminie.
S. B.

W Żeleźnic, now. Złotów.

zakończono zwózkę słana. Spółdzielcy i chłopcy indywidualni, którzy wlosną zapodarowali łąki, mają obecnie duże ilości słana, które w zupełności wystarczą na przezimowanie inwentarza.
Leon Pasternak

Już od dłuższego czasu, zarząd GS w Kępcach stara się o kupno molotków elektrycznych, aby móc uruchomić sila do przesławania maki w piekarni. Od kwietnia zarząd GS „szuka” odpowiedniego konta, aby móc zakupić potrzebne molotki. Konta znaleźć nie może, a lu dzie tymczasem jedzą chleb z dodatkami — zupełnie nie nadającymi się do konsumpcji.
Zbych

Zaloga PGR w Brzeźnicy, zespół Walcz, dobrze rozumie swoje obowiązki i wywiązuje się z nich należycie. Świadczy o tym chociażby fakt, że brigada polowa przed terminem wykonuje wszystkie prace polowe, a brigada hodowlana systematycznie powiększa pogłowie bydła. Jest to zasługą dobre zorganizowanej pracy przez kierownika gospodarstwa, Adama Mokońskiego.
Zenon Kaplan

Traktorzysta PGR Karczyno, w pow. słupskim, kilka razy już zwracał się do kierownictwa gospodarstwa, aby magazynier zmienił swój stosunek do pracy.

Od dłuższego już czasu, magazynier Franciszek Madej nie wydał im punktualnie materiałów pednych i tym samym zmusza ich do postojów. Może wreszcie dyrekcja zespołu znajmie się osobą magazyniera i jego stosunkiem do pracy.
Antoni Pokusa

Powiatowy Zarząd Gminnych Spółdzielni w Koszalinie zatrudnia w swoim aparacie administracyjnym a renomów i techników ażeby Inianych. Czy nie uważacie towarzysze, że powołanie dla was i dla państwa było by, gdybyście przeszli do pracy w produkcji?
Z. Gotomski

Świdwińskie PGR-y przed pięcioletką

NA wstępie kilka cyfr. W myśl planowanych założzeń, w następnym pięcioletniu wydajność czterech podstawowych zbóż w PGR powiatu świdwińskiego wzrosnie o 3,8 q z ha, czyli w 1960 r. wyprodukowanych zostanie około 6 tys. ton ziarna więcej aniżeli w 1955 r. Natomiast w gospodarce spółdzielczej i indywidualnej plony zbóż wzrosną o 2,8 q z ha. Wydajność ziemniaków podniesiona została w świdwińskich PGR o 25 q z ha.

Równoległe ze wzrostem produkcji roślinnej nastąpi także poważne zwiększenie stanu pogłowia inwentarza żywego. W okresie pięcioletniej planowany jest wzrost pogłowia bydła do 35 sztuk na 100 hektarów, trzody chlewnej do 56,7 szt., a owiec do 35,1 szt. na 100 ha.

Czy zadania postawione przed PGR-ami w założeniach pięcioletniego planu rozwoju rolnictwa w powiecie Świdwina są realne?

wykorzystanie wszystkich posiadanych sił i środków, usunięcie wielu występujących jeszcze zaniechań, a przede wszystkim uaktywnienie pracy organizacji partyjnej.

W dyskusji na plenum wielomówiono na temat realizacji zadań pięcioletniej w PGR. Nic w tym dziwnego. Państwo gospodarstwa w powiecie Świdwina zajmują połowę gruntów ornych i stanowią poważny ciężar gatunkowy w rolnictwie powiatu.

Czy możemy osiągnąć planowany wzrost produkcji czterech podstawowych zbóż? Możemy nie tylko osiągnąć, ale i przekroczyć — mówił na plenum tow. Juśków, dyrektor zespołu PGR Świdwin. — W tym roku nasz zespół dostarczył państwu o 308 t zbóż więcej aniżeli ubiegłego roku, po mimo że do nowoorganizowanego zespołu Bierzyna odeszło od nas 5 gospodarstw, a wzięło około 2 tys. ha gruntu. Potrafiliśmy zwiększyć poważnie plony, bo zaczęliśmy lepiej i dokładniej uprawiać glebę, podnieśliśmy jakość uprawy i zasiewów, szeroko zastosowaliśmy siew krzyżowy. I takie możliwości posiada każdy zespół PGR.

Tow. Piotrowski, dyrektor zespołu PGR Polczyn-Zdrój, omawiając rozwój hodowli obliczył, że w planie 5-letnim każdy z siedmiu zespołów PGR w powiecie powinien zwiększyć pogłowie bydła średnio o 323 sztuki, a w każdym roku pięcioletniej o 64 sztuki, co jest w pełni realne i możliwe do wykonania. Jeśli zaś chodzi o pogłowie trzody chlewnej, to możliwości wzro-

stu są znacznie wyższe, aniżeli przewidują założenia nowej pięcioletki.

Towarzysze w dyskusji podkreślali, że o wzroście produkcji rolniczej decydująca ludzka, odpowiedzialnie przygotowane kadry inżyniersko-techniczne. A potrzeby na tym odcinku są ogromne. I dlatego założenia planu 5-letniego przewidują rozbudowę Technikum Mechaniki Rolnej w Świdwinie i stworzenie przy nim Technikum Rolniczego oraz zorganizowanie w powiecie dwóch zasadniczych szkół rolniczych. Chodzi jednak o to (o czym mówiono zbyt mało na plenum), ażeby zabezpieczyć odpowiedni nabór synów i córek chłopów, spółdzielców, robotników i pracowników PGR do szkół rolniczych, ażeby po skończeniu nauki roztoczyć nad nimi należytą opiekę i właściwie przygotować ich do trudnej pracy w socjalistycznym rolnictwie. Nabór młodzieży do szkół rolniczych pozostawia bowiem jeszcze wiele do życzenia, naukę pobierają nieraz ludzie, nie mający żadnego zamiłowania do rolnictwa. Mówił o tym tow. Juśków. Taki właśnie „przypadek” absolwent zootechnik skierowany został niedawno do zespołu PGR Świdwin. Już po kilku dniach porzucił on pracę i wyjechał w nieznanym kierunku. W związku z tym wysuwa się konieczność zwiększenia pracy wychowawczej i politycznej z absolwentami szkół rolniczych.

Każdego roku w wielu PGR zdarzają się liczne wypadki marnotrawstwa, a nawet

szkodnictwa. Wyrządzają one gospodarce narodowej poważne straty materialne, wpływają na obniżenie produkcji rolniczej. Tow. Iczak z PGR Dąbrowo wskazywał na plenum na fakty niszczenia na polu sioły po kombajnie oraz niszczenia sioły składowanej w stodole, wypasania kukurydzy na polu, upadki inwentarza żywego. A czy nie jest także szkodnictwem zachwaszenie upraw, niedokładne przeprowadzenie orki i siewu, beznamię psucie struktury gleby, liczne awarie ciągników, maszyn rolniczych? I dlatego też zabierający głos w dyskusji doszli do wniosku, że zdecydowana walka z wszelkimi próbami marnotrawstwa i kradzieży mienia społecznego jest jednym z warunków systematycznego podnoszenia produkcji.

Towarzysze sygnalizowali jednocześnie, że za tymi wypadkami często kryje się działalność wroga, który za wszelką cenę nie chce dopuścić do rozwoju naszych PGR i wzrostu produkcji. Bo czym innym jak nie wroga działalnością można nazwać fakt licznych upadków krów w PGR Ząbrowo, owiec w zespole PGR Bierzyna, zlikwidowanie całej tu czarni w Nielepie. Sekretarz KZ partii w zespole PGR Słowińskiego tow. Doleba stwierdził, że wróg próbuje także oddziaływać na członków partii.

Jaki stąd nasuwa się wniosek? Organizacje partyjne powinny nieustannie podnosić świadomość polityczną swoich członków, aby uodpornić ich na wroga szepcącego propagandę.

Powinny one stworzyć wśród robotników atmosferę walki z każdym przejawem szkodnictwa, złodziejstwa i marnotrawstwa, wyostrzyć ich czujność na działalność wroga. Członek partii nie może obojętnie przechodzić obok niszczonego mienia społecznego, nie może nie demaskować najmniejszego przejawu wroga działalności.

A o tym, jak organizacje partyjne winny walczyć ze złem, kierować walką o wzrost produkcji rolnej, o wykonanie założeń planu 5-letniego w PGR powiatu świdwińskiego — nie mówiono, niestety, zbyt wiele w dyskusji. Ograniczono się przeważnie do ogólnikowych sformułowań, nie wskazując na konkretne przykłady pracy partyjnej. A warto by o tym podyskutować, choćby dlatego, że wiele organizacji partyjnych nie posiada jeszcze wypracowanych form pracy i boryka się z różnego rodzaju trudnościami.

Ani jeden z towarzyszy nie wspomniął na plenum o metodach pracy polityczno-wychowawczej i o przestrzeganiu leninowskich norm życia partyjnego w działalności organizacji partyjnych i administracji w PGR, nikt też nie wspomniął o słabym tętnie życia wewnątrzpartyjnego, ani o niedostatecznym wzroście szeregow partyjnych. A to są sprawy ważne, stanowią one dźwignie mobilizacji mas do wykonania założeń wzrostu produkcji rolnej. I dlatego też dyskutując nadal nad założeniami planu 5-letniego w pow. Świdwin, nie należy tych węższych zagadnień traktować marginesowo.

MARIAN REBELKA

KRONIKA PARTUJNA

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partijnego w Koszalinie zawiadamia, że dziś, o godz. 17, w sali gmachu KM PZPR odbędzie się odczyt na temat: „Przyczyny wybuchu rewolucji 1905 - 1907 r.”.

Na odczyt powinni przybyć sekretarze podstawowych organizacji partyjnych, przewodniczący rad zakładowych, kierownicy przedsiębiorstw, aktywni partyjni, związkowi i ZMP-owski.

PIH W AKCJI

- 88 butelek zepsutego likieru
- winogrona bez wyceny
- chleb pod ladą
- na czosnku też można »zarobić«

Kierownik sklepu spożywczego PSS nr 5 w Koszalinie, M. Sulikowski, nie spodziewał się w ubiegłym tygodniu wizyty kontrolerów Państwowej Inspekcji Handlowej. I niewesołą zapew-

ne miał minę, gdy sporządzony został protokół, stwierdzający, że w 88 butelkach znajduje się zepsuty likier. Straty sięgają 4300 zł. Pokrywać je będzie musiał kierownik sklepu, który przyjął towar złej jakości i sprzedawał go ludziom.

„Ale czy tylko on wyłącznie jest winny temu zaniechaniu?”

Winogrona znajdują sporo amatorów. Jakże więc ich nie sprzedawać natychmiast po otrzymaniu — myślał kierownik sklepu PSS nr 10 — J. Sobieszczyk. — I co prędzej zaczął je odważać kupującym, mimo że towar przyszedł bez dowodu dostawy, a więc co do ceny i ogólnej wagi masy towarowej mogły zaistnieć omyłki zarówno na niekorzyść kupujących jak i sprzedawcy.

Czy taki wypadek świadczy o kierowniku sklepu?

Zdziwiła się bardzo Maria Skonieczna — kierowniczka sklepu piekarniczego nr 25, gdy parę dni temu inspektor PIH-u (zachowując incognito) poprosił o sprzedaż chleba.

— Chleb?... O tej porze... nie, nie mam. Proszę spojrzeć na półki. Są puste. Może za godzinę przywiozę. Jakże nieprzyjemne było zdziwienie „przedsiębiorczy” Marysi, gdy inspektor wyjął spod lady schowane dla „znajomków” pieczywo. Nieuczciwość kierowniczkę nie ulega kwestii.

A jednak i w tym wypadku nie tylko ona ponosi winę.

Irena Jerzak — kierowniczka sklepu PSS nr 21 „zarabiała” na czosnku (po 3 zł na kg), podmieniając gatunki.

Za swoje kręćta „zarobiła” na karę. Czy tylko ona?...

Kontrolę przeprowadzane w sklepach PSS dnia 4 i 5 bm. przez inspektorów PIH-u wykryły cały szereg nadużyć i zaniechań. Prócz

podanych przez nas faktów, były również wypadki poblerania wyższych cen — np. w sklepach nr 12 i 15. Zauważono niedowagę bochenków chleba w sklepie piekarniczym nr 24. Poza tym brak było w niektórych sklepach, między innymi w sklepie nr 8, takich podstawowych artykułów jak cukier, sól i ocet, na które jest duże zapotrzebowanie w okresie jesiennym, gdyż gospodynie w tym czasie przygotowują zaprawy z owoców i warzyw na zimę.

I w tych wypadkach winna zaniechań spada nie tylko na kierowników sklepów, ale również na dyrekcję i komórkę kontroli wewnętrznej PSS.

Rozwiązania problemu usprawnienia handlu trzeba by szukać w wypracowaniu odpowiednich metod walki komórką kontroli wewnętrznej PSS z różnego rodzaju przejawami nieuczciwości, zaniechań i braku odpowiedzialności za majątek spółdzielczy ze strony pracowników sklepów.

Rezultatem przeprowadzanych przez kierownictwo PSS kontroli powinny być nie tylko sankcje karne, w stosunku do nieuczciwych sklepów, ale również konieczne jest, aby kontrole stały się formą pomocy tym kierownikom i obsłudze sklepów, którzy nie dają sobie jeszcze rady z pracą, którzy na skutek braku odpowiednich kwalifikacji popełniają błędy.

Konieczne jest wypracowanie nowych metod pracy dyrekcji PSS z obsługą sklepów.

Dla tych natomiast sprzedawców, którzy będą nadal popełniali nadużycia — droga do pracy w handlu zostanie zamknięta.

BARBARA FIDELSKA

Skuteczne interwencje gazety

Po kilku krytycznych notatkach zamieszczonych w „Głosie” o GS w Ostrowcu, dużo zmieniło się tam na lepsze. Nowowyzbrany zarząd GS w tej gromadzie energicznie zabrał się do pracy. Sklepy są zaopatrywane w bogaty wybór towarów.

Inaczej się dzieje w GS Sulchowo, gdzie zarząd nie troszczy się o zaopatrzenie sklepów w najpotrzebniejsze towary. Czas najwyższy, aby za-

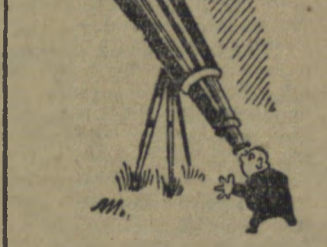
rząd ten zabrał się również do rzetelnej pracy.

Zygmunt Pliszka



Taką oto lupę proponuje my zarządowi spółdzielni produkcyjnej w Chłopach w powiecie koszalińskim. Może przy jej pomocy dojrzają kilka hektarów nie sprzątniętego żyta na spółdzielczych polach, oraz snopowizną stojącą na polu, które zostało już zaorane.

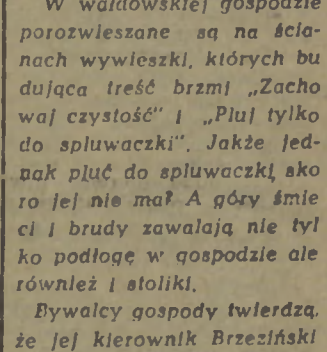
Lupa przyda się również zarządowi spółdzielni produkcyjnej we wsi Wałdowo. I tam jest także na co przez nią patrzeć. Trzy hektary lnu stojącego na pnju i jeden hektar lnu wprawdzie wyrwanego, ale nie powiązane.



Wszystko to widać co prawda doskonale i bez lupy, ale widocznie obydwa zarządy mają wyjątkowo słaby wzrok.

W wałdowskiej gospodzie porozwieszane są na ścianach wywieszki, których bu- dująca treść brzmi: „Zachowaj czystość” i „Płuć tylko do spłuwaczki”. Jakże jednak płuć do spłuwaczki, skoro jej nie ma? A góry śmieci i brudy zawałają nie tylko podłogę w gospodzie ale również i stołki.

Bywalcy gospody twierdzą, że jej kierownik Brzeziński



jest bardzo uprzejmy i dba o zaopatrzenie tej placówki we wszystko co potrzeba. Szkoda więc, że nie dba także i o czystość. To również jest bardzo ważne.

Budowlane brakoróbstwo bytowskiego BPP

W bieżącym roku szkolnym w Studzienicy w powiecie bytowskim oddano do użytku nowowyzbudowaną szkołę podstawową. W okazałym piętrowym gmachu mieszczą się izby lekcyjne, gabinety, czytelnia, sala gimnastyczna i mieszkania dla nauczycieli. Na budowę szkoły wydatkowano poważne sumy. Ale niestety, nie zawsze z pożytkiem.

Oto co pisze na ten temat jeden z naszych czytelników — Władysław Szalewski: „Wykonawca zapomniał o tym, że komin powinien znajdować się ponad szczytem dachu i umieścić wylot kominowy o jaskię 1,50 metra poniżej szczytu. Dlatego też palić w piecu można w tym budynku jedynie przy jakimś specjalnie pomysłnym kierunku wiatru.”

A oto dalsze przykłady brakoróbstwa bytowskiego BPP, które budowało to szkole. Chociaż woda do gmachu szkoły nie została doprowadzona, piwnice podczas opadów deszczowych systematycznie są zalwane, gdyż zapomniano o zainstalowaniu urządzeń odpływowych pod synami.

Ramy okienne wykonane z mokrego materiału powysycha-

ły i utworzyły się w nich spore szpary, przez które dmucha wiatr i dostaje się deszcz.

W ciągu czterech tygodni, które upłynęły od chwili oddania szkoły do użytku, w budynku pojawił się grzyb. Nie ma co się dziwić, skoro budowa doprowadzona do stanu surowego, otykowana wewnątrz, w ciągu ubiegłej zimy, pozostawała bez dachu.

Dowody brakoróbstwa BPP można by jeszcze długo wymieniać nie tylko na przykładzie szkoły podstawowej w Studzienicy, lecz także szkoły podstawowej w Bytowie i wielu innych wykonywanych przez to przedsiębiorstwo robót.

Nie bez winy jest również kierownik Oddziału Inwestycji przy Wydziale Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie — Romanowski, który zlecając wykonanie dokumentacji nie uwzględnił budowy pomieszczeń gospodarczych przy szkole (drzewo zgromadzone na ten cel od dawna moknie na dworze). Zapomniał on również o dopilnowaniu tak zasadniczej sprawy jak doprowadzenie wody do wmontowanych urządzeń kanalizacyjnych oraz centralnego ogrzewania. Związane ze sprawą zaopatrzenia gmachu w wodę — budowa studni, ciągnie się już przeszło rok czasu.

Uważamy, że Budowlane Przedsiębiorstwo w Bytowie stać na właściwe wykonywanie podjętych robót, a szybkie usunięcie braków i usterek w szkole w Studzienicy jest jego obowiązkiem.

GS

Kamionkowe kuchenki i piecyki

Wkrótce nowością na rynku krajowym będą kuchenki elektryczne w kamionkowej oprawie. Wyrób oprawek z kamionki, wewnątrz których umieszczona będzie spiralka do grzania, rozpoczęła ostatnio Spółdzielnia Ceramiki Artystycznej w Bolesławcu. Kamionkowe oprawki do kuchennek odznaczają się estetycznym wyglądem i są pokryte błyszczącą glazurą. Pierwsza partia 4 tysięcy kamionkowych oprawek opuści już wkrótce zakład, a po uzupełnieniu ich spiralkami w Robotniczej Spółdzielni Elektrycznej w Gdańsku, kuchenki elektryczne ukażą się w sprzedaży.

Bolesławicka spółdzielnia wyprodukowała również znaczne ilości kamionkowych oprawek do piecyków elektrycznych.



Dzisiejszy dzień będzie prawdziwie jesienny, wystąpią bowiem duże zachmurzenia. Miejscami możliwe są nawet deszcze. Temperatura w ciągu dnia wahać się będzie około 13°C. Szybkość wiatru z kierunku południowego i południowo-zachodniego dojdzie do 8 metrów na sekundę.

Jutro czytacie nasz felieton o MPRB w Szczecinku



TEATR. Wojewódzki Dom Kultury w Koszalinie — godz. 20 — „Nora” w wykonaniu zespołu Państwowego Teatru Polskiego ze Szczecina.

KAZINO. KOSZALIN. „Nowa Huta” — Dzieci partyzanta; seanse o godz. 18 i 20. „Młoda Gwardia” — Różnowy gracz. WDK — Aleksander Newski; g. 17.30. SŁUPSK — „Polonia” — Konik polny. „1 Maj” — Wśród ludzi. BIAŁOGARD — Zurbiniowie. SZCZECINEK — Pogromczyń tygrysy. WĄLECZ — Na letnisku. USTKA — Cztery serca. ŚLAWNO — Rodzina Artamonowych. DARŁOWO — Stara forteca. BYTOW — Romeo i Julia. MIASTKO — Przełom — I i II seria. CZŁUCHÓW — Próba wierności. ZŁOTÓW — O tym nie wolno zapomnieć. JASTROWIE — Niebezpieczna ścieżka. ŚWIDWIN — Aktorka. DRAWSK — Dwa żołnierze. ZŁOCIENIEC — Na bezludnej wyspie. CZAPLINEK — Małżeństwo Kreczyńskiego. POŁCZYŃ-ZDRÓJ — Świadectwo dojrzałości. KOŁOBRZEG — Przyjda- da w tajdze.

RADIO. PROGRAM I na dzień 8 bm. (sobota)

Program dnia 8.55, 18.26, Wład. 8.05, 6.00, 7.00, 7.40, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Poranne rozmaitości roln. 5.30 Muzyka rozrywkowa. 7.15 Soliści w repertuarze rozrywkowym. 7.45 Rządowy kurs nauki języka rosyjskiego. 8.05 Muzyka operetkowa. 8.40 Utwory skrzypcowe. 9.00 „Uczmy się śpiewać” — aud. dla klas III i IV. 9.20 Koncert chopinowski. 9.30 Melodie filmowe. 10.10 Muzyka baletowa. 10.25 „Za władze radziecką” — fragment powieści W. Katajewa. 11.10 Koncert chóru Rozgłośni Wrocławskiej PR. 12.15 Pieśń kompozytorów polskich. 12.30 Na swoją skąd nute. 13.00 Audycja dla wsi. 15.30 „Puszcza Baby Jagi” — audycja dla dzieci. 16.05 Koncert zyczeń. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 Koncert rozrywkowy. 18.00 „Przy sobocie po robotniczo”. 20.25 Muzyka taneczna. 22.00 Kronika sportowa. 22.10 „Bajka o muzyce” — poemat M. Tanka. 22.40 Organowy zespół taneczny. 23.10 Muzyka taneczna.

Ochrona majątku narodowego przed pożarami — to sprawa każdego z nas

Komenda Główna Straży Pożarnej zwróciła się ostatnio do ludności z apelem o ostrożne obchodzenie się z ogniem oraz pełne przestrzeganie przepisów o bezpieczeństwie przeciwpożarowym. Przyczyna dość częstych pożarów niszczących niektóre domy mieszkalne, stodoły pełne zboża, obory wraz z inwentarzem, jest najczęściej nieostrożne postępowanie się ogniem, zwłaszcza zapalaniem świecami, a także lekceważenie podstawowych przepisów o ochronie przeciwpożarowej.

Należy zwrócić uwagę na to, aby w każdym gospodarstwie chłopskim, PGR-ze i spółdzielni produkcyjnej znajdował się niezbędny sprzęt przeciwpożarowy oraz woda do gaszenia ognia.

Główna Komenda Straży Pożarnej apeluje do rodziców, aby w większą uwagę zwracali na swoje dzieci, pouczając je o niebezpieczeństwie wynikającym z lekkomyślnego bawienia się ogniem.

Do traktorzystów i mechaników apeluje się o to, aby obsługiwane przez nich ciągniki posiadały iskrochrony.

Dużo niejaka poświęca się w apelu roli, jaką mają do spełnienia w zabezpieczeniu majątku narodowego przed pożarem kierownicy poszczególnych gospodarstw państwowych, przewodniczący spółdzielni produkcyjnych oraz właściciele gospodarstw indywidualnych. Czas najwyższy — jak stwierdza się w apelu — żeby ludzie ci zdali sobie sprawę z tego, że za bezpieczeństwo przeciwpożarowe na nich przede wszystkim ciąży odpowiedzialność.

„Ochrona majątku narodowego przed pożarami — czytamy w załączeniu apelu — to nie tylko sprawa czynników zainteresowanych ochroną przeciwpożarową kraj, ale sprawa każdego obywatela Polski Ludowej — sprawa każdego z nas”.

OGŁOSZENIA

Zwonka

Kostka borowinowa

udostępnia

leczenie borowiną

W DOMU

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH MIH

PRACOWNICY POSZUKIWANI

15-tu MURARZY do pracy na terenie Słupska względnie na wyjazd w teren, zatrudni natychmiast ZBM Gdynia Odcinek Budowlany Nr 7 w Słupsku ul. Stalina 23. K-369-0

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM **RSW »PRASA«** W KOSZALINIE

Informuje

że wszelkiego rodzaju notatki i komunikaty w zakresie sprzedaży, kupna, oferowania różnego rodzaju usług i towarów noszące charakter ogłoszeń, a także komunikaty o różnego rodzaju imprezach, widowiskach, wykazy nowo wydanych książek, zwiado- mienia o zapisach do szkół itp.

są reklamą płatną po ukazaniu się w prasie

Ogłoszenia takie należy przysłać bezpośrednio do Biura Ogłoszeń RSW „Prasa” w Koszalinie ul. Alfreda Lampe 20.

Niemiecka Republika Demokratyczna w walce o pokój i jedność Niemiec

CZYM było powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej dla walki narodu niemieckiego przeciwko polityce rozbięcia Niemiec, prowadzonej przez mocarstwa zachodnie i zachodni-niemieckich imperialistów? Dzięki temu historycznemu wydarzeniu, demokratyczny ruch na rzecz utworzenia zjednoczonego, pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego znalazł silne oparcie.

Po raz pierwszy w historii Niemiec, wraz z narodzinami NRD, powstało państwo robotniczo-chłopskie; powstało państwo służące interesom mas pracujących.

Pod przewodnictwem klasy robotniczej wszystkie siły patriotyczne zjednoczyły się w Narodowym Frontie Demokratycznych Niemiec, by wspólnie walczyć o zjednoczenie kraju. Izba Ludowa, rząd i poszczególne ministerstwa NRD zwracały się niejednokrotnie do Bundestagu i rządu bismarckiego z konkretnymi propozycjami wspólnych obrad nad sprawą zjednoczenia Niemiec. Wszystkie propozycje, oświadczenia i apele czy to w sprawie wspólnych obrad nad przeprowadzeniem ogólnoniemieckich wolnych wyborów lub wspólnych wystąpień wobec czterech mocarstw okupacyjnych, czy też propozycje porozumienia w sprawie liczebności, stacjonowania i uzbrojenia jednostek policyjnych, ułatwień w ruchu turystycznym i wymiany handlowej między obu częściami Niemiec, wspólnej pracy nad rozwojem niemieckiej kultury i nauki — słowem, propozycje wspólnych rozmów w sprawach mogących służyć zbliżeniu obu państw niemieckich i tym samym mogących ułatwić zjednoczenie Niemiec — zostały przez rząd i parlament zachodnio-niemiecki albo pokwitowane milczeniem, albo odrzucone.

Istnieją bowiem w Niemczech zachodnich siły, które wbrew woli przeważającej części ludności NRF nie są zainteresowane w pokojowym zjednoczeniu Niemiec, które pragną znów rozciągnąć nad całymi Niemcami władzę monopoli i junkrów. Tym celem służy m. in. włączenie Niemiec zachodnich do systemu układów paryskich oraz tworzenie armii według wzorów faszystowskich.

Masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej zawiązywały władzę robotniczo-chłopskiej, swej nieustraszonej i wytrwałej pracy, wielkie zdobycze polityczne, gospodarcze i spo-

PETER DELITZ
członek Komitetu Jedności Niemiec

leczne. Aparat państwowy NRD jest w rękach ludu pracującego. Z trudu jego rąk powstały w NRD giganty przemysłowe. Nad granicą pokoju na Odrze i Nysie powstało pierwsze miasto socjalistyczne Niemiec — Stalinstadt. Niedawno położono kamień węgielny pod budowę potężnego kombinatu węgla brunatnego; kombinat ten

leży silna przyjaźń łącząca nas z Polską Ludową. Granica pokoju na Odrze i Nysie jest jednym z wyrazów głębokiej przyjaźni między naszymi narodami. Granica ta odpowiada najwyższemu interesom naszych narodów i służy zapewnieniu pokoju w Europie. Pokój mlujący społeczeństwo niemieckie nie dopuści nigdy do



Jedną z najbardziej nowoczesnych elektrowni w Niemieckiej Republice Demokratycznej jest elektrownia w Stalinstadt. Trzy silne turbiny wytwarzają prąd wystarczający do zaopatrzenia miasta liczącego 600 000 mieszkańców.

Na zdjęciu: widok kotłowni.

nosić będzie nazwę „Czarnej pompy”. Coraz szerzej rozwija się spółdzielczość produkcyjna. Z roku na rok poprawiają się warunki bytu mas pracujących. Istniejące w NRD wspaniałe urządzenia socjalne świadczą o trosce o człowieka, jaka możliwa jest tylko w państwie robotniczo-chłopskim.

Walcząc o zjednoczenie Niemiec, masy pracujące NRD nie zrzekają się żadnej ze swoich zdobyczy. Monopolistki i junkrzy nie polozą nigdy ręki na tym, co stworzył sam naród.

Do naszych wielkich demokratycznych zdobyczy na-

tego, by została ona kiedykolwiek naruszona przez żadne zyski monopolistów, czy też dążących do rewansu militarystów. Kanclerz Adenauer może mówić na ten temat, ile mu się żywnie podoba. Granica między Niemcami i Polską Ludową jest i pozostanie nienaruszona.

Ludność NRD może z dumą pokazywać swoje zdobycze ludności Niemiec zachodnich. Rosnie stale liczba zachodni-niemieckich robotników, urzędników, chłopów, rzemieślników, intelektualistów, którzy jako uczestnicy różnych delegacji przyby-

wają do NRD, by na własne oczy przekonać się o warunkach życia w naszej Republice. Mogą oni porównać to, co pisze o NRD prasa zachodni-niemiecka, z rzeczywistością. I stwierdzają, że zrealizowane u nas polityczne i społeczne osiągnięcia są tymi, o jakie od dawna walczyła i walczy niemiecka klasa robotnicza. Wrażenia z podróży po NRD dodają im nowych sił i dostarczają nowych argumentów w walce przeciwko wyzyskowi zachodnio-niemieckich monopoli, w walce przeciwko polityce podziału Niemiec i przygotowań wojennych. Pomagają im w demaskowaniu kłamstw niemieckich szowinistów i uzbrajają do walki o pokojowe zjednoczenie Niemiec.

Wśród ludności zachodni-niemieckiej rośnie coraz bardziej przekonanie, że osiągnięcia NRD po zjednoczeniu Niemiec muszą być zachowane. Coraz głośniej rozlegają się w Niemczech zachodnich żądania doprowadzenia do końca walki o prawdziwą demokrację, o zabezpieczenie społecznych zdobyczy mas pracujących, o uspołecznienie podstawowych gałęzi przemysłu.

Osiągnięcia narodu niemieckiego byłyby nie do pomysłenia bez braterskiej pomocy Związku Radzieckiego i współpracy z krajami demokracji ludowej. Związek Radziecki udzielił ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej pomocy w odbudowie pokojowej gospodarki, pomaga ludność NRD w budowie socjalizmu, tak jak i konsekwentnie popiera nas w walce o zjednoczenie Niemiec. Propozycja Związku Radzieckiego utworzenia europejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, którego powstanie anulowałoby istniejące obecnie pakt — układ warszawski i układy paryskie — spotkała się z całkowitym poparciem niemieckich patriotów. Pobudziła nowe siły do walki o pokojowe zjednoczenie Niemiec.

Niemiecy patriotów wiedzą jednak, że pokojowe zjednoczenie kraju jest przede wszystkim zadaniem samego narodu niemieckiego. Tylko drogą wspólnych wysiłków ludzi ze wschodniej i zachodniej części kraju może być osiągnięta jedność Niemiec. Konieczne jest w tym celu, aby rządy obu państw niemieckich zasłajały przy wspólnym stole obrad dla porozumienia się w sprawie środków, które ułatwiłyby pokojowe zjednoczenie Niemiec. Postęp w sprawie zjednoczenia może być osiągnięty tylko wówczas, jeżeli zostanie wypracowane wspólne niemieckie stanowisko w związku z geneeską konferencją ministrów spraw zagranicznych. Zadaniem patriotycznych sił w całym Niemczech jest takie uwielokrotnienie kontaktów między obu częściami Niemiec, aby rząd zachodni-niemiecki nie mógł dłużej wstrzymywać się od nawiązania stosunków z Niemiecką Republiką Demokratyczną i od prowadzenia rozmów między rządami obu części Niemiec.

Droga do pokojowego zjednoczenia Niemiec jest długa i skomplikowana. Od postawy narodu niemieckiego zależy jak szybko zostanie na tej drodze usunięte przeszkody w rodzaju układów paryskich i remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Ale siły niemieckich patriotów bezustannie wzrastają. I do nich będzie należało zwycięstwo.

ZE SPORTU

Od 9 października startujemy w Marszach Jesiennych

Decyzją GKKF, Marsze Jesienne w tym roku zostaną przeprowadzone, podobnie jak w latach ubiegłych, jako impreza masowa. Pierwszy start nastąpi już w nadchodzącą niedzielę, tj. 9 bm.

Organizatorami marszów są koła sportowe, które przeprowadzają je najpóźniej do 23 bm. Po tym terminie rady kół zobowiązane są złożyć sprawozdania z przebiegu marszów w terenowych komitetach kultury fizycznej.

Marsze będą przeprowadzone w 6 kategoriach wieku, przy czym dla każdej z nich ustalono odpowiedni dystans do przebycia. Uczestnicy marszów zostaną podzieleni na 5 — 7-osobowe zespoły. — Tak pokrótce wygląda regulamin tegorocznej imprezy.

Mimo, że wiadomość o decyzji GKKF przyszła dość późno, w wielu miejscowościach trwają już intensywne przygotowania do sprawnego przeprowadzenia marszów. Tak np.

w Koszalinie, MKKF postanowił rozwinąć współzawodnictwo wśród kół sportowych. To koło, które osiągnęło największą liczbę startujących, otrzyma nagrodę ufundowaną przez miejscowy MKKF. Ponadto trzy pierwsze koła otrzymają dyplomy uznania.

O Puchar Polski

Sparta Szczecinek — WKS 234 Koszalin 7:0

Wczoraj na stadionie koszański Sparty odbyło się spotkanie piłkarskie o Puchar Polski między szczecińską Spartą a WKS 234. Mecz po niezbyt emocjonującej stronie zakończył się zwycięstwem Sparty w stosunku 7:0 (3:0). Sparta uzyskała jeszcze dwie bramki, których rzeczą nie uznać, gdyż były uzyskane z pozycji spalonej.

(ano)

W Miesiącu Pogłębnienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W związku z Miesiącem Pogłębnienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w Bytowie zorganizowano w tych dniach zawody lekkoatletyczne o puchar Zarządu Powiatowego TPP-R.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce i puchar zdobyła reprezentacja SKS przy Państwowym Liceum Pedagogicznym, gromadząc 241 pkt., przed bytowską Spartą — 113, SKS-em „Ogólniak” — 80, LZS-em — 59 oraz Zrywem — 12 pkt.

Wśród kobiet dobrze wypra-

wia K. Rup z Liceum Pedagogicznego, zdobywając trzy pierwsze miejsca.

Z wyników uzyskanych przez mężczyzn należy wyróżnić czas Romanowskiego w biegu na 400 m — 33,2 oraz wynik Zatorskiego w rzucie granatem — 58,12.

Zawody były zorganizowane dobrze. Konkurencja przebiegała jedna za drugą, za co należy się uznanie całej komisji sędziowskiej.

Z. SKIBA
korespondent „Głosu”

Juniorzy klasy A zakończyli rozgrywki

Rozgrywki mistrzowskie juniorów klasy A grupy „północ” i „południe” dobiegły w tym sezonie końca. Mistrzem grupy „północ” została drużyna koszański Startu, tracąc w dotychczasowych meczach trzy punkty. Na drugim miejscu uplasowali się juniorzy Gwardii Koszalin.

Pierwsze miejsce w drugiej grupie zajmują Badoloni Człuchów, przed LZS Czaplinek.

Rozgrywki prowadzone są w rundzie jesienno-wiosennej. Na wyłonienie mistrza juniorów musimy więc czekać aż do przyszłego roku. Zdobycy pierwszych miejsc w swoich grupach rozgrywały między sobą mecze, który zdecydowały o tytule mistrzowskim i prawie udziału w rozgrywkach o mistrzostwo Polski juniorów.

A oto nieoficjalna tabelka obu grup:

GRUPA „PÓLNOĆ”		
Start Koszalin	7:3	12:8
Gw. Koszalin	6:4	12:11
Bud. Kołobrzeg	5:5	11:10
Kol. Świdwin	5:5	9:10
LZS Słupsk	4:6	10:10
Kol. Słupsk	3:7	10:15
GRUPA „POŁUDNIE”		
Bud. Człuchów	8:0	19:13
LZS Czaplinek	6:2	12:3
Sp. Szczecinek	3:5	6:7
Sp. Złotów	3:5	6:16

Szermierze polscy wyjechali do Rzymu

W środę, 5 bm. wyjechali w godzinach wieczornych z Warszawy do Rzymu polscy szermierze, którzy wezmą udział w mistrzostwach świata.

W skład ekipy wchodzi 11 zawodników: A. Przędzicki, Wardziński, Pawłowski, Zablocki, Twarokens, Lachowski, Kuszewski, Dotka, Rydz, Ziomek i Pawlas.

Sp. Drawsko 0:8 3:17
Sp. Jastrowie wycofana.
(ano)

Druga porażka awardzistów w Jugosławii

Czerwona Zvezda — Gwardia 5:2

Drużyna piłkarska stołecznej Gwardii, przebywająca na tournée w Jugosławii, rozegrała w środę 5 bm. w Belgradzie spotkanie z wiceleaderem ligi jugosłowiańskiej — Czerwoną Zvezdą. Po niezwykle ciężkiej i stojącej na bardzo wysokim poziomie grze zastąpione zwycięstwo odnieśli gospodarze — 5:2 (2:2). Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Zivanovic — 4 i Rudziński — 1, a dla Gwardii — Baszkiewicz — 2.

Gwardziści, którzy wystąpili tym razem w swoim najsilniejszym składzie z Hachorkiem na czele, ustępowali znacznie swemu przeciwnikowi. Piłkarze jugosłowiańscy zademonstrowali prawdziwie nowoczesną, ofensywną grę, popartą dobrym wyszkoleniem technicznym. Gwardziści grali przez całe spotkanie niezwykle ambitnie, jednak byli całkowicie bezradni wobec falo-wych ataków przeciwnika, szczególnie w drugiej połowie spotkania.

Stal Gdańsk — Górnik Zabrze 1:1

Rozegrane 5 bm. w Gdańsku zaległe spotkanie o mistrzostwo II ligi piłkarskiej Stal Gdańsk — Górnik Zabrze, przyniosło remis 1:1 (1:0).

Na drogach uprzemysłowienia NRD

Było to w marcu roku bieżącego w Berlinie. Rozmowa toczyła się między polskimi i niemieckimi dziennikarzami na temat dróg rozwoju przemysłowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Zapytaliśmy niemieckich towarzyszy, co uważają za główne zadania w wykonaniu planu rozwoju przemysłowego NRD? Wówczas padły słowa: „Węgiel brunatny, stal i energia elektryczna”. Rozwój tych trzech podstawowych gałęzi przemysłu uczynienie nowego kroku w kierunku uprzemysłowienia. Jest to sprawa dla NRD tym pilniejsza, że za tabaką potrzebny jest zarówno główna baza węgla Niemiec, najwęższe zakłady energetyczne, jak i podstawowa część niemieckiego przemysłu stalowego.

węgla brunatnego w okolicach Senftenberg. Jak oświadczył na zebraniu rady narodowej okręgu Kottbus minister przemysłu Selbman, okolice Senftenberg staną się niedługo największym obszarem wydobycia węgla brunatnego na świecie.

„Czarna pompa”

W NRD wydobycie węgla brunatnego osiągnie ponad 200 milionów ton rocznie. W 1926 r. wydobycie wynosiło 97,5 miliona ton. Według opinii ekspertów, w rejonie Senftenberg znajduje się jeszcze 30 miliardów ton węgla brunatnego.

Na obszarze między Hoyerswerda i Spremberg powstanie największy kombinat koksowniczy w Europie. Zaplanowany kombinat otrzymał nazwę „czarna pompa”. Na jego budowę przeznaczono 1,1 miliarda marek. Dla przyszłych

robotników „czarnej pompy” zbuduje się w pobliżu Hoyerswerda nowoczesne miasto socjalistyczne, podobne do pierwszego miasta socjalistycznego Republiki — Stalinstadt...

3 sierpnia br. prasa NRD zamieściła krótką notatkę:

„W Hoyerswerda rozpoczęły się prace przy budowie trzech pierwszych bloków mieszkalnych dla budowniczych kombinatu „czarna pompa”. Bloki te są częścią nowego socjalistycznego miasta”.

Na pograniczu Brandenburgii i Saksonii, w odległości około 60 km od granicy polsko-niemieckiej, rozpoczęto pierwsze prace nad realizacją śmiałych planów uruchomienia „czarnej pompy”. Węgiel brunatny, jedna z trzech dziedzin uprzemysłowienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej — obok stali i elektryczności — znacznie służy w gospodarce Republiki.

(ed)

30 lipca w prasie niemieckiej pojawił się komunikat: „W ciągu kilku miesięcy całkowicie zmieni się wygląd okręgu Kottbus. Zostanie on przekształcony w okręg wysocześnie uprzemysłowiony. Podstawą tych zmian będzie wydobycie